

Sygnatura akt I C 586/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 10-12-2021 r.

Sąd Okręgowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia Kinga Śliwińska-Buśkiewicz

Protokolant: sekr. sąd. Jarosław Wróblewski

po rozpoznaniu w dniu 10-12-2021 r. Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1), M. S. (2)

przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr 203- (...)/2007 r. z dnia 26.9.2007 r. zawarta przez powodów i pozwanego jest nieważna;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty: 39 121,32 zł (trzydzieści dziewięć tysięcy sto dwadzieścia jeden złotych trzydzieści dwa grosze) i 13 482,57 CHF (trzynaście tysięcy czterysta osiemdziesiąt dwa franki szwajcarskie 57 centymów) - obie z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8.5.2020 r. do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 6 434 zł (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Kinga Śliwińska-Buśkiewicz

Sygn. akt I C 586/20

UZASADNIENIE

Powodowie M. S. (1) i M. S. (2) pozwem nadanym na pocztę w dniu 2.7.2020 r. (k. 118) wystąpili z żądaniem ustalenia nieistnienia ich zobowiązania z tytułu umowy kredytu sporządzonej w dniu 26.9.2007 r. w związku z jej nieważnością i o zasądzenie od strony pozwanej (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwot: 39 121,32 zł i 13 482,57 CHF – obu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 8.5.2020 r. do dnia zapłaty w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem przez pozwanego świadczeń nienależnych w okresie od 12.7.2010 r. do 10.12.2012 r. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych, w tym opłat skarbowych od pełnomocnictw i kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W razie nieuwzględnienia żądań głównych powodowie ewentualnie wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej łącznie kwoty 92 364,56 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 8.5.2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych wynikających z umowy w wyższej wysokości niż rzeczywiście powodowie powinni spłacić w okresie od 12.7.2010 r. do 10.1.2020 r.

W uzasadnieniu pozwu powodowie zarzucili przedmiotowej umowie sprzeczność z ustawą i zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c., art. 69 ust. 1 prawa bankowego), a co najmniej abuzywność tych postanowień umownych, które odnosiły się do waloryzacji kredytu do waluty obcej i sposobu obliczenia wysokości raty kapitałowo – odsetkowej (art. 385¹ § 1 k.c.), które winny skutkować nieważnością umowy w całości ponieważ po ich wyeliminowaniu umowa byłaby sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego. Zarzuty powodów dotyczyły w szczególności § 5 ust. 4 i 5 umowy, § 13 ust. 7 umowy, § 18 ust. 1 umowy, § 19 pkt 1 i 2 umowy i § 22 ust. 1 i 2 umowy, które to zapisy stanowią niedozwolone postanowienia umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c. i jako takie nie wiążą powodów od początku zawarcia umowy (k. 3-57).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował zasadność roszczeń powodów, zaprzeczył brakowi możliwości negocjacji warunków umowy, niewypełnieniu przez pozwanego obowiązków informacyjnych, brakowi indywidualnych uzgodnień postanowień umownych dotyczących klauzul indeksacyjnych, ukształtowaniu treści umowy w sposób niejednoznaczny, a także sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy powodów, dowolności pozwanego w kształtowaniu tabeli kursowej, a także podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów (k. 127-142).

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie M. S. (1) oraz M. S. (2) w dniu 14.9.2017 r. złożyli w (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 300 000 zł na budowę domu. Wówczas powodom została przedstawiona oferta kredytu indeksowanego do CHF (franka szwajcarskiego) z wyjaśnieniem, że kwota raty takiego kredytu będzie uzależniona od kursu franka szwajcarskiego, lecz jednocześnie rata takiego kredytu będzie tańsza od typowego kredytu złotowego, a kurs franka szwajcarskiego w stosunku do innych walut obcych miał charakteryzować się wysoką stabilnością. Pozwany nie zaproponował powodom kredytu złotowego, a jedynie indeksowany do CHF wskazując, że kredyt indeksowany do CHF jest dla nich najbardziej korzystny z uwagi na niższe oprocentowanie. Przed zawarciem umowy powodów nie informowano o zastosowanym w umowie spreadzie (dowody: zeznania powódki k. 333, zeznania powoda k. 333).

W dniu 26.9.2007 r. powodowie otrzymali od pracownika pozwanego gotową umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF – umowę kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny 203- (...) / 2007r., którą podpisali (dowody: umowa kredytu hipotecznego z dnia 26.9.2007 r. k. 62-74).

Zgodnie z umową na wniosek kredytobiorców bank udzielił im kredytu, który mieli spłacać do dnia 10.9.2025 r. Bank udostępnił powodom równowartość kwoty 133 440 CHF, ustaloną według kursu kupna walut dla CHF zgodnie z tabelą obowiązującą w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust 4 umowy). W § 5 ust. 3 umowy przyjęto, że kredyt może być wypłacony w walucie wymiennej, ale tylko w przypadku finansowania zobowiązań za granicą i w przypadku kredytów zaciąganych na spłatę kredytu walutowego. Natomiast w przypadku powodów, czyli na sfinansowanie zobowiązań w kraju kredyt był wypłacany w walucie polskiej. Za udzielenie kredytu bank nie naliczył żadnej prowizji (§ 10 ust. 1 umowy).

Wypłata kredytu nastąpiła w 4 transzach: w dniu 3.3.2008 r. kwota 64 999,89 zł, w dniu 31.7.2008 r. kwota 39 001,95 zł, w dniu 26.11.2008 r. kwota 61 999,99 zł i w dniu 11.3.2009 r. kwota 173 846,96 zł (zaświadczenie k. 77). Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,5383 % w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa była ustalana jako suma stopy referencyjnej LIBOR dla CHF oraz stałej marży banku w wysokości 1,79 punktów procentowych (§ 6 i 7 umowy).

Spłata kredytu miała nastąpić w miesięcznych malejących ratach kapitałowo-odsetkowych, które wraz z innymi należnościami miały być pobierane z rachunku bankowego, a powodowie byli zobowiązani do utrzymywania wystarczających środków na rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe (§ 12 ust. 4 i § 13 ust. 1, 2 i 3 umowy).

Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych ustalano po przeliczeniu kwoty raty w walucie wymiennej według obowiązującego u pozwanego w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz według aktualnej tabeli kursów (§ 13 ust. 7 umowy).

Jako zabezpieczenie wiarygodności banku z tytułu udzielonego kredytu ustanowiono:

- hipotekę zwykłą w wysokości 133 440 CHF i hipotekę kaucyjną do wysokości 40 030 CHF na kredytowanej nieruchomości położonej w Ciężeniu, numer działki (...),
- weksel in blanco kredytobiorców wraz z deklaracją na cały okres kredytowania,
- cesję praw na rzecz banku z polisy ubezpieczenia nieruchomości,
- klauzulę potrąceń z rachunku ROR posiadanego przez powodów u pozwanego,
- oświadczenie powodów o poddaniu się egzekucji z tytułu umowy kredytu do kwoty 612 440zł oraz z tytułu wystawienia weksla do kwoty 612 440 zł (§ 7 11 ust. 1 umowy).

Po zawarciu umowy następował stopniowy wzrost kursu waluty CHF, który w chwili zawarcia umowy wynosił 2,2299 zł, a na dzień 10.8.2011 r. już 4,1021 zł. Powodowie mimo wszystko wywiązywali się ze spłaty wszystkich rat w wysokości wskazanej przez bank (zeznania powodów k. 333). W okresie od 10.4.2008 r. do 10.8.2011 r. powodowie spłacali kredyt w PLN i w okresie do 12.7.2010 r. do 10.8.2011 r. spłacili 39 121,32 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Natomiast od 12.9.2011 r. powodowie spłacali kredyt w CHF i do dnia 10.12.2012 r. spłacili 13 482,57 CHF tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Natomiast w całym okresie spłaty od 26.9.2007 r. do 31.1.2020 r. powodowie zapłacili na rzecz pozwanego 114 200,24 CHF i 83 044,02 zł (zaświadczenie pozwanego k. 77-84).

Pismem-reklamacją z dnia 16.3.2020 r. powodowie wezwali pozwanego bank do niezwłocznej zapłaty kwoty 401 585,46 zł lub 83 044,02 zł i 86 563,94 CHF tytułem zwrotu nienależnie pobranych od nich świadczeń z uwagi na nieważność umowy o kredyt hipoteczny. W razie zanegowania skutku w postaci nieważności umowy powodowie zażądali zwrotu: kwoty 93 321,06 zł tytułem nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powodowie winni zapłacić w okresie od 12.4.2010 r. do 10.1.2020 r. w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych i kwoty 2 239,42 zł tytułem nienależnie pobranych środków na refinansowanie składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w związku z abuzywnością postanowień umownych stanowiących podstawę do ich pobrania (k. 85-90). Pozwany bank pismem z 7.5.2020 r. odmówił uwzględnienia reklamacji (k. 91-93).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

wniosku o kredyt z załącznikami (k. 146-153), umowy kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny z dnia 26.9.2007 r. (k. 62-74, 154-160), klauzuli potrącenia (k. 162) oświadczenia o ustanowieniu hipoteki (k. 163-164), deklaracji wystawcy weksla (k. 166), dyspozycji wypłaty kredytu (k. 169-172), historii kredytu (k. 225-235), reklamacji (k. 85-90), odpowiedzi na reklamację (k. 91-93) zaświadczenia pozwanego (k. 77-84), informacji banku (k. 269-272), zeznań powódki (k. 333), zeznań powoda (k. 333).

Zeznania świadków Ł. L., E. K. i I. O. okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż dotyczyły ogólnych procedur, a nie zawierania umowy z powodami. Ponadto świadkowie Ł. L. i E. K. nie miały bezpośredniego kontaktu z powodami.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. pominął dowód w opinii biegłego z zakresu rachunkowości finansowej i z zakresu bankowości, gdyż dowód ten nie miał żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i spowodowałby jedynie nieuzasadnione przedłużenie postępowania. Obliczenia, które należało wykonać do rozpoznania sprawy były prostym działaniem matematycznym, nie wymagającym wiedzy specjalistycznej. Powodowie przedstawili zaświadczenie

pozwanego o wszystkich uiszczonych przez nich kwotach z rozbiem na kapitał i odsetki, i weryfikacja roszczenia powodów o zapłatę sprowadzała się do zsumowania wszystkich wpłat z okresu od 12.7.2010 r. do 10.12.2012 r.

Postanowieniem z 10.12.2021 r. Sąd oddalił wniosek pozwanego o udzielenie terminu 14 dni od doręczenia kserokopii zeznań świadków w celu złożenia pisma stanowiącego ustosunkowanie się do zeznań świadków lub pisma zawierającego dalsze wnioski dowodowe, traktując ten wniosek pozwanego jako nadużycie prawa procesowego, zmierzające jedynie do przedłużenia postępowania i uniemożliwienia ogłoszenia wyroku na rozprawie w dniu 10.12.2021 r. (art. 4¹ k.p.c.). Po pierwsze należy zauważyć, że do dnia rozprawy nie wpłynął wniosek pozwanego o doręczenie kserokopii zeznań świadków, gdyż wpłynął on do sądu dopiero w dniu 13.12.2021 r. Ponadto akta spraw są jawne dla stron i nic nie stało na przeszkodzie, aby pełnomocnik pozwanego przed terminem rozprawy osobiście zapoznał się z treścią pisemnych zeznań świadków. Dodatkowo należy zauważyć, że to rolą sądu jest ocena zeznań świadków pod kątem ich wiarygodności oraz przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy. W związku z powyższym, o ile pozwany może na każdym etapie wnosić o doręczenie kserokopii dokumentów z akt sprawy, o tyle nie może za pomocą takich wniosków tamować rozpoznania sprawy. Na uwagę zasługuje także okoliczność, że pozwany dopiero po zapoznaniu się z zeznaniami świadków miał rozważyć zgłoszenie ewentualnych dalszych wniosków dowodowych, na co termin został już określony zarządzeniem z dnia 27.8.2021 r. (k. 285), a zatem dalsze wnioski dowodowe jako spóźnione i tak podlegałyby pominięciu.

Doręczone przez pozwanego dokumenty dotyczące procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy WŁASNY KĄT hipoteczny” okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż wskazywały jedynie jakie obowiązki informacyjne musieli wypełnić pracownicy pozwanego, co jednak nie zapobiegło zastosowaniu w umowie klauzul abuzywnych.

Podobnie doręczone przez pozwanego wnioski o nadpłatę składane przez powodów w sierpniu, październiku, listopadzie i grudniu 2017 r. oraz w maju 2018 r. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż pozew obejmował jedynie roszczenia za okres od 12.7.2010r. do 10.12.2012 r.

Sąd zważył, co następuje:

W realiach niniejszej sprawy powodowie zgłosili żądanie główne polegające na ustaleniu nieważności całej umowy kredytowej i zażądaniu zwrotu wpłaconych przez nich rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od 12.7.2010 r. do 10.12.2012 r. w wykonaniu tej umowy jako nienależnych, ewentualnie o ustalenie bezskuteczności tylko niektórych jej postanowień jako abuzywnych, czego konsekwencją miał być zwrot świadczeń nadpłaconych ponad te, które wynikałyby z analogicznej jak w niniejszej sprawie umowy kredytowej, lecz bez klauzul waloryzacyjnych, które uważali za nieuczciwe postanowienia umowne, naruszające ich interesy i dobre obyczaje.

Pozwany wysunął szereg zarzutów przeciwko takiemu stanowisku powodów podnosząc, że od samego początku powodom była znana treść umowy jaką zawierali, wyjaśnione zostały im mechanizmy przeliczenia rat kredytu oraz istota kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, przy czym funkcjonowanie takiej umowy w obrocie prawnym było prawnie dopuszczalne i zgodne z przepisami, a pozwany nie może odpowiadać za niekorzystną zmianę kursu waluty ponieważ jest to okoliczność od niego niezależna. Bank, aby udzielić kredytu musiał pozyskać finansowanie w walucie CHF, z kolei upadek umowy i uwzględnienie powództwa nie niwelują zobowiązań banku, który nadal musiałby wykonać zobowiązania zaciągnięte w walucie CHF w celu sfinansowania kredytu powodów.

Sąd uwzględnił roszczenie główne powodów, przychyłając się do podniesionej przez nich argumentacji o uznaniu umowy z dnia 26.9.2007 r. za nieważną w całości. Wobec czego:

a. na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. Sąd stwierdził przede wszystkim abuzywność takich postanowień umownych, jak § 5 ust. 4 i 5 umowy, § 13 ust. 7 umowy, § 18 ust. 1 umowy, § 19 pkt 1 i 2 umowy, § 22 ust. 1 i 2 umowy (tzw. klauzul waloryzacyjnych),

b. a po ich wyeliminowaniu z treści tej umowy Sąd doszedł do wniosku, że umowa nie może obowiązywać w pozostałej części ponieważ w takim kształcie pozostanie sprzeczna z wolą stron umowy, celem jej zawarcia (zob. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c.), jak i z naturą stosunku zobowiązaniowego (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.8.1997 r. Prawo bankowe), co prowadziło do uznania takiej umowy za nieważną w całości (zob. art. 58 § 1 k.c.)

c. i zwrotu na rzecz powodów świadczeń (nienależnych) jakie zapłacili pozwanemu w wykonaniu skonstruowanej w ten sposób (nieważnej) czynności prawnej na podstawie art. 410 § 2 k.c. we wskazanym przez nich okresie od 12.7.2010 r. do 10.12.2012 r.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. o abuzywności postanowienia umowy - a co za tym idzie niemożności związania konsumenta takim postanowieniem, można mówić tylko wtedy, gdy po pierwsze, kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, po wtóre zaś, skutek takiego właśnie układu praw i obowiązków dochodzi do rażącego naruszenia jego interesów. Istotnym jest to, że przedmiotem kontroli na podstawie art. 385¹ k.c. są postanowienia umowy, które nie zostały indywidualnie uzgodnione z klientem czyli takie, na które ten ostatni nie miał rzeczywistego wpływu. Domniemywa się przy tym, że nieuzgodnionymi indywidualnie są postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy (art. 385¹ § 3 k.c.). Przeprowadzenie kontroli jest wyłączone także wówczas, gdy postanowienie takie określa główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ta ostatnia okoliczność pozostawała sporna w doktrynie i orzecznictwie. Najpierw przeważały poglądy, że klauzula waloryzacyjna (taki charakter mają wskazane powyżej zapisy umowy) nie należy do postanowień określających główne świadczenia stron, a jest jedynie postanowieniem, które w sposób pośrednio jest z nimi związane poprzez wywieranie wpływu na wysokość świadczenia głównego (tak W. Popiołek w Komentarzu do Kodeksu cywilnego 2005., System Prawa Prywatnego, Tom V- Prawo zobowiązań pod red. E. Łętowskiej, s. 656, por. wyroki SN z dnia 13.5.2005 r., I CSK 690/04; z dnia 2.2.2015 r., I CSK 257/14; z dnia 22.1.2016 r., I CSK 1049/14). Jednakże dokonana została weryfikacja dotychczasowego stanowiska, albowiem Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 11 grudnia 2019 r. wskazał, że "za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu". Tym samym Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela stanowisko Sądu Najwyższego, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.).

Oceniając z kolei czy wskazane wyżej postanowienia waloryzacyjne były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron należy mieć na uwadze, o czym była mowa powyżej, że ustawodawca wprowadził "domniemanie" braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy. W niniejszej sprawie za niewątpliwe należało uznać to, że pozwany posługiwał się wzorcem umowy. Cała procedura kredytowa odbywała się w oparciu o formularze począwszy od wniosku kredytowego po zawarcie samej umowy i wypłatę środków z kredytu. W niniejszej sprawie powyższe zagadnienie nie wymaga głębszej analizy ponieważ powodowie w sposób wiarygodny wyjaśnili, że powyższe klauzule nie były negocjowane z nimi indywidualnie. W istocie powodowie złożyli wniosek kredytowy opiewający na kwotę 300 000 zł, a pozwany zaproponował jedynie produkt w postaci kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF i narzucił powodom wzorec umowy jakim się posługiwał, który mógł doprowadzić do dwóch skrajnych rozwiązań tj. albo do jego akceptacji lub do jego odrzucenia i wycofania się z dalszej procedury zawarcia umowy. Oczywiście powodowie zdecydowali się zawrzeć umowę, ponieważ wydawała im się korzystna na dzień jej podpisania i tak ich zapewniano. Powodowie mieli mieć niskie oprocentowanie i w ogóle nie płacili prowizji od udzielonego kredytu. Nie sposób przyjąć, że pozwany, pouczając powodów o

ryzyku walutowym, bądź doprowadzając nawet do podpisania przez powodów przed zawarciem umowy oświadczenia dotyczącego kwestii klauzuli walutowej uzgodnił w ten sposób z powodami indywidualnie sporne postanowienia umowne. Okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia nie przesądza bowiem jeszcze o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za indywidualnie uzgodnione uznać można wyłącznie takie postanowienia, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Ocenić pozostawało zatem czy ww. klauzule indeksacyjne kształtują prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom, przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego, należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta, praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2006 r., I CK 297/05). Rażące naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów, nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2010 r., I CSK 694/09). Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego wymaga przeprowadzenia przez sąd weryfikacji jego "przyzwoitości", polegającej na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów, oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on, na podstawie ogólnych przepisów, w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12).

Niewątpliwie z zakwestionowanych przez powodów postanowień umownych wynika, że podstawy przeliczania kredytu (ze złotych na CHF) oraz raty kredytu (z CHF na złote polskie) miało odbywać się według Tabeli kursów walut obcych obowiązującej u pozwanego i podlegać mechanizmom, o których decydował tylko i wyłącznie bank, co wynikało jednoznacznie z treści **§ 1 pkt 8 umowy**, a więc pozwany robił to bez żadnej kontroli w tym zakresie przez kredytobiorców, którym mógł być przedkładany co najwyżej wynik końcowy takiej „enigmatycznej” operacji. Niejednoznaczności tego mechanizmu nie przekreśla również to, że powodowie złożyli oświadczenia o wyborze waluty obcej. Jest oczywistym, że decyzja o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej należy do konsumenta, która to decyzja implikowana jest wyłącznie tym, jaki produkt w jego subiektywnym odczuciu będzie dla niego korzystniejszy. W realiach niniejszej sprawy powodowie nie byli nawet świadomi, w jaki sposób zmiana waluty wpłynie na wysokość przyszłych rat kredytowych. W obliczu powyższego z pełną stanowczością należy podkreślić, że pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego i nie jest dopuszczalne przyznanie jednej tylko ze stron (tutaj - bankowi) możliwości zmiany warunków umowy (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22.5.1991 r., sygn. akt III CZP 15/91, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.5.2014 r., sygn. akt IV CSK 597/13). Nie mieści się również w granicach swobody umów umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10.10.2017 r., sygn. akt VI ACa 726/16). W ocenie Sądu pozwany tak redagując wskazane wyżej postanowienia przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w swoich tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). W szczególności komentowane wyżej postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane (indeksowane) są kursem CHF. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Kurs sprzedaży waluty obcej zawiera bowiem marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Wskazać przy tym należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem powinno być to, aby pozwany dał kredytobiorcom swoistą pewność i zagwarantował

przejrzystość oraz klarowność łączącego ich z bankiem stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego, jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów (klientów banków) w pełni przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem Sądu zawierający umowę kredytu powodowie powinni mieć jasność, co do spełniania jakich świadczeń są zobowiązani, aby móc w sposób bezproblemowy wyliczyć wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych oraz mieć pełną świadomość co do salda zadłużenia. Tymczasem, jak wynika z zeznań powodów, nie mieli oni takiej świadomości, bowiem nie zostały im rzetelnie przedstawione zasady działania mechanizmu indeksacji walutowej. Pracownik pozwanego banku nie uświadomił kredytobiorców, w jaki sposób ustalany będzie kurs kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej. Uzyskali oni w tym zakresie jedynie ogólne informacje, a pracownik pozwanego nie udzielił im wyjaśnień dotyczących zastosowanego w umowie kredytu spreadu walutowego. Pozwany bank nie sprostął ciężącemu na nim obowiązкови wykazania, iż przedstawił kredytobiorcom w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem indeksowanym do waluty CHF. Zważyć bowiem należy, iż konsument musi być poinformowany o tym, że podpisując umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany i ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę, albowiem wiedza w tym przedmiocie nie jest wiedzą powszechną. To na banku jako profesjonalistcie (art. 355 § 2 k.c.) spoczywał obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy pochylając się nad analogicznym zagadnieniem, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiałe unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18). Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, a wręcz przeciwnie. Pracownik pozwanego utwierdzał powodów w przekonaniu, że kredyt jest dla nich korzystny z uwagi na niskie oprocentowanie. Okazało się jednak zupełnie inaczej. W realiach niniejszej sprawy nie ulegało zatem wątpliwości, że pozwany bank naruszył w sposób rażący interesy powodów, którzy uzyskali od pozwanego kredyt w kwocie 300 000 zł, a spłacili w całym okresie spłaty od 26.9.2007 r. do 31.1.2020 r. 114 200,24 CHF i 83 044,02 zł.

Wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej w 2011 r. w żaden sposób nie wpływa na dokonaną powyżej przez Sąd ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień chociażby z tego powodu, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (art. 385² k.c.). Zwrócić należy również uwagę, że znowelizowane przepisy nie stwarzały jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że przedmiotem ich regulacji miały być klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem - sanowanie tych wadliwości (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115).

W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że skonstruowany zapis indeksacyjny (przeliczeniowy) naruszał interesy powodów jako konsumentów, był sprzeczny z dobrymi obyczajami i tym samym uznać należało go za niedozwolone postanowienie umowne na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., czego konsekwencją było to, że **powodowie nie powinni być nim związani, co dotyczyło przede wszystkim § 2 pkt 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 i 2 i § 13 ust. 7 regulaminu, stanowiącego integralną część umowy o kredyt hipoteczny z dnia 15.2.2010 r.** Klauzule abuzywne przestają przy tym wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji należy przyjąć, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, a umowa ta stanowi jedynie umowę kredytu, którego wysokość określona została w złotych.

Ustalić zatem należało, czy przy wyeliminowaniu powyższych postanowień z umowy mogła ona obowiązywać nadal, ponieważ zgodnie z treścią art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Podobną konstrukcję prawną przewiduje bardziej ogólny przepis art. 58 § 3 k.c., zgodnie z którym jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu utrzymanie przedmiotowej umowy kredytowej w mocy po wyeliminowaniu z niej klauzul waloryzacyjnych okazuje się jednak niemożliwe z uwagi na zbyt bliski związek niedozwolonych klauzul umownych z charakterem zawartej umowy kredytowej i ustalonym w niej oprocentowaniem. Bez kwestionowanych zapisów umownych trudno bowiem wyobrazić sobie cel, dla którego umowa ta miałaby obowiązywać nadal, bowiem bez klauzuli waloryzacyjnej traci sens „preferencyjne” oprocentowanie takiej umowy kredytu, które immanentnie powiązane było z obcą walutą kredytu.

Na wstępie dalszych rozważań trzeba przypomnieć, że z treści zawartej umowy wynikało, że kredyt miał być spłacany w złotych (przynajmniej początkowo, gdyż po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, a dokładnie od września 2011 r. powodowie spłacali kredyt we frankach szwajcarskich). Również w polskiej walucie kredyt został uruchomiony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodom określoną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna obowiązującego w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, obowiązującego u pozwanego w dniu wpłacenia konkretnej raty. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została w złotych polskich i indeksowana do franka szwajcarskiego, a nadto wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich do września 2011 r. Umowa przewidywała zmienne oprocentowanie według stawki LIBOR, które było preferencyjne „za cenę” ryzyka kursowego. Oprócz przyjętego przez pozwanego niejednoznacznego miernika przeliczenia waluty zawartego w Tabeli kursów banku przedmiotowa umowa kredytowa w swym założeniu i przy swej konstrukcji była typem nazwanej umowy kredytowej, wyczerpującej wszelkie istotne znamiona jakie przewidywał w chwili podpisywania umowy art. 69 ust. 1 prawa bankowego. W ocenie Sądu istotę samej indeksacji kwoty przedmiotowego kredytu do waluty obcej, co najmniej do czasu nowelizacji prawa bankowego z dniem 26.8.2011 r., można było wyprowadzić chociażby z treści art. 358¹ § 2 k.c. Pomimo włączenia do umowy spornej klauzuli waloryzacyjnej, która wprowadzała w istocie szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia i obciążeniem kredytobiorcy niepotrzebnym ryzykiem kursowym, to jednak umowa o tej konstrukcji znajdowała swoje potwierdzenie w ww. przepisach prawa. Różnica w porównaniu do typowej umowy kredytowej (bez indeksacji) sprowadzała się przede wszystkim w uzależnieniu oprocentowania tej umowy od istoty indeksacji. Wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej powoduje zatem oderwanie „preferencyjnego” oprocentowania umownego, które w realiach podwyższonego kursu walutowego i tak przestało odgrywać większą rolę.

W obliczu wyeliminowania z tej umowy klauzuli waloryzacyjnej jako abuzywnej pojawia się zatem wątpliwość, czy przepisy obowiązującego prawa dopuszczają możliwość uzupełnienia powstałych w ten sposób luk w treści umowy co najmniej w taki sposób, aby możliwym było zapewnienie jej dotychczasowego charakteru i woli stron umowy. Kwestia ta była przedmiotem licznych sporów doktrynalnych oraz niejednokrotnie pojawiała się w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Nie powielając w tym miejscu zgromadzonego dotąd orzecznictwa w tym zakresie można tylko przybliżyć istotę problemu na gruncie zgłoszonego żądania. Swoistego podsumowania dotychczasowego orzecznictwa TSUE po wydanym przez Trybunał wyroku z dnia 3 października 2019 r. (jednym z najistotniejszych wyroków w sprawie o sygn. akt C-260/18 na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego) dokonał Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. IV CSK 309/18, który w wydanym przez siebie wyroku z dnia 29 października 2019 roku stwierdził, że usunięcie z umowy postanowienia niedozwolonego nie musi spowodować unieważnienia (nieważności) całej umowy, a contrario dopuścił możliwość zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego rozwiązaniem alternatywnym, przy wyborze którego sądy krajowe rozstrzygając spór w tym przedmiocie powinny uwzględniać interesy obu stron umowy, ważyć je i wydać

rozstrzygnięcie w poczuciu sprawiedliwości. Odwołując się z kolei do uzasadnienia innego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/16) i orzecznictwa tam przywołanego wskazać należy, iż dopuszcza się możliwość stosownego wypełnienia luk w umowie - przez zastąpienie pominiętego nieuczciwego warunku umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym, a nawet przy braku możliwości zastosowania wprost odpowiedniego przepisu dyspozytywnego.

Należy jednak wyjaśnić, że przy wykładni art. 385¹ i nast. k.c., nie można zapominać, że regulacja ta stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci dyrektywy Radu UE nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów, stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa wspólnotowego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Źródeł trwałości umowy ustanowionej w art. 385¹ § 2 k.c. należy więc upatrywać również w ww. dyrektywie 93/13/EWG. Zasadniczym celem dyrektywy jest osiągnięcie efektu, by nieuczciwe warunki umów nie były zamieszczane w umowach zawieranych z konsumentami (zob. preambułę oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy). Jeżeli natomiast takie warunki znajdują się już w umowie konsumenckiej, nie powinny być wiążące dla konsumenta. Umowa jednak powinna dalej obowiązywać strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak zastępowanie treści umowy innymi przepisami dyspozytywnymi na zasadzie analogii ma być traktowane tylko i wyłącznie jako zabieg wyjątkowy, mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385¹ § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego ww. dyrektywy i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami do wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.5.2015 r., II CSK 768/14, OSNC z 2015 r. Nr 11, poz. 132).

Z powyższego wynika zatem, że o ile w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., to jednak Sąd orzekający opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów. W ocenie Sądu nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy kredytowej, która bez wyeliminowanych z niej postanowień, tworzyć będzie w istocie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałyby się przede wszystkim woli stron (zob. art. 65 § 2 k.c.), jak i właściwości (naturze) stosunku kredytowego, wynikającego z treści art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić np. w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji będzie przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany np. według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Taki jednak kształt kredytu odbiegałby znacznie od treści czynności prawnej, na zawarciu której zdecydowały się strony w dniu 26.9.2007 r. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; por. również powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). W ocenie Sądu z powyższych względów istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w złotych, w przypadku którego stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest możliwe. Związanie stopy LIBOR z walutą obcą (frankiem szwajcarskim) przekłada się na to, że po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych dalsze obowiązywanie umowy nastąpiłoby z nadmierną dysproporcją interesów finansowych jednej strony kosztem drugiej. Oczywiście należy przy tym pamiętać, że zadaniem przepisów chroniących konsumenta jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron, nie zaś nadmierne i nieusprawiedliwione uprzywilejowanie konkretnego konsumenta wobec przedsiębiorcy, czy też innych konsumentów zawierających podobne umowy. Z kolei przyjęcie średniego kursu NBP jako innego możliwego rozwiązania powodowałoby dodatkowe uprzywilejowanie i tak silniejszej już strony umowy tj. przedsiębiorcy, którym niewątpliwie jest pozwany bank. Bynajmniej zamiarem powodów nie byłoby przystąpienie do

takiej umowy, gdyby nie miała preferencyjnego oprocentowania. Dlatego utrzymanie w mocy umowy o charakterze zamierzonym przez strony w chwili obecnej nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością z uwagi na treść art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i uwzględnieniem powództwa głównego o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c.

Konsekwencją uznania łączącej strony umowy kredytu za nigdy "nieistniejącą", tj. nieważną *ex tunc*, jest to, że świadczenia obu stron spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia. W związku z tym słusznym staje się w ocenie Sądu dochodzone przez powodów roszczenie (główne) o zapłatę (por. uchwała SN z 7.5.2021 r., III CZP 6/21, LEX nr 3170921).

Świadczenie w wykonaniu takiej nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających - w tym art. 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 lutego 2017 r., sygn. akt I ACa 1016/16).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż w ramach uruchomienia kredytu pozwany bank postawił do dyspozycji powodów łącznie kwotę 300.000zł (okoliczność bezsporna). Z tytułu wykonania umowy powodowie zapłacili w objętym pozwem okresie od dnia 12.7.2010 r. do dnia 10.12.2012 r. kwoty: 39 121,32 zł i 13482,57 CHF, uiszczając kolejne raty kapitałowo-odsetkowe w wykonaniu nieważnej umowy kredytu (okoliczność bezsporna). Należało mieć na uwadze, iż rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest zabiegiem czysto restytucyjnym. Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje odrębne roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. teoria dwóch kondykcji). W efekcie pozwany w objętym pozwem okresie od dnia 12.7.2010 r. do dnia 10.12.2012 r. został wzbogacony kosztem powodów o kwoty : 39 121,32 zł i 13482,57 CHF tytułem wpłaconych przez powodów rat kredytu, która to umowa okazała się nieważna. Zatem roszczenie powodów zostało uwzględnione do granic tego wzbogacenia.

Za bezzasadne należało przy tym uznać podnoszone przez pozwanego zarzuty, w tym zarzut braku wzbogacenia (zob. art. 409 k.c.). Pozwany próbował forsować tezę, że nie jest wzbogacony względem powodów ponieważ pobierane od powodów raty kredytu używał na poczet własnej działalności. Niewątpliwie z treści art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wyjaśnić przede wszystkim należy, że pozwany stosując w umowach ze swoimi klientami klauzule abuzywne winien liczyć się z konsekwencjami prawnymi takiego (nieuczciwego) postępowania. Nie powinien zatem podlegać ochronie na podstawie komentowanego wyżej przepisu z tego powodu, że jako podmiot profesjonalny powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczeń uzyskanych nienależnie w wykonaniu nieważnej „z jego winy” umowy kredytowej. Uchodzi przy tym cały czas uwadze pozwanego to, że to nie zmiana kursu waluty obcej stanowi podstawę do uznania przedmiotowej umowy za nieważną lecz tylko i wyłącznie zastosowanie przez niego klauzul waloryzacyjnych (przeliczeniowych), które Sąd uznał za abuzywne. O ile zatem pozwany uważa, że nie jest już wzbogacony, to bynajmniej o rzekomym braku tego wzbogacenia nie decydują przyczyny, dla których Sąd uznał spełnione przez powodów świadczenia jako nienależne.

Z uwzględnieniem powyższych rozważań, wbrew zarzutom pozwanego, Sąd uwzględnił roszczenie główne w całości uznając, że wpłacone przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od 12.7.2010 r. do 10.12.2012 r. kwoty 39 121,32 zł i 13 482,57 CHF stanowią spełnione przez powodów świadczenie nienależne w wykonaniu umowy uznanej za nieważną. Uwzględnienie roszczenia głównego czyniło bezprzedmiotowym orzekanie w przedmiocie roszczenia ewentualnego.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zasądzając je od dnia następnego po udzieleniu przez pozwanego odpowiedzi na reklamację powodów tj. od 8.5.2020 r. do dnia zapłaty.

Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia okazał się chybiony. Żądanie powodów nie dotyczyło świadczenia okresowego (nieokreślonego z góry co do całkowitej wartości), co wyłączało możliwość zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w przepisie art. 118 k.c. Świadczenie powodów było bowiem w założeniu określone co do globalnej kwoty, lecz jedynie rozłożone w czasie. W konsekwencji zastosowanie miał 10-letni okres przedawnienia (zgodnie z art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104)). Natomiast powodowie domagali się zwrotu jedynie kwot uiszczonych w terminie ostatnich 10 lat sprzed wytoczenia powództwa tj. uiszczonych w okresie od 12.7.2010 r. do 10.12.2012 r., a pozew wnieśli 2.7.2020 r. Podobnie niezasadny okazał się zarzut przedawnienia według terminu z art. 731 k.c., który nie znajdował w sprawie zastosowania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c., zasądzając od strony przegranej poniesione przez przeciwnika koszty w łącznej kwocie 6.434 zł, na które złożyły się: 1.000 zł opłaty sądowej od pozwu, koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika powodów w kwocie 5.400 zł według stawki minimalnej z § 2 pkt 6 w zw. z § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz 34 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictw udzielonych przez dwoje powodów. Wbrew zgłoszonemu żądaniu Sąd nie widział podstaw do uwzględnienia żądania zasądzenia podwójnej stawki wynagrodzenia pełnomocnika powodów, ponieważ nie uzasadniała tego żadna z okoliczności wskazanych w treści § 15 ust. 3 ww. rozporządzenia. Przede wszystkim ocena prawna zgłoszonego roszczenia jest rzeczą Sądu, a nie pełnomocnika procesowego co prowadzi przede wszystkim do wniosku, że na wydanie przez Sąd rozstrzygnięcia bez wpływu pozostaje zakres obszerności powoływanego przez pełnomocnika orzecznictwa krajowego i międzynarodowego na poparcie zgłoszonego roszczenia. Ponadto pomimo kompleksowej oceny prawnej zgłoszonego roszczenia zauważyć jednak należy, że treść uzasadnienia pozwu oraz dalszych pism procesowych powodów staje się w istocie powtarzalna na tle analogicznych spraw tego rodzaju, co niewątpliwie stanowi znaczne uproszczenie dla pełnomocnika w zakresie konstruowania przez niego pism procesowych.

Kinga Śliwińska-Buśkiewicz